

IWONA KANTOR-PIETRAGA
ROBERT KRZYSZTOFIK
JERZY RUNGE
TOMASZ SPÓRNA

Uniwersytet Śląski

PROBLEMY ZARZĄDZANIA MIASTEM KURCZĄCYM SIĘ NA PRZYKŁADZIE BYTOMIA

Abstract: Problems of Urban Shrinkage Presented on the Example of the City of Bytom. The aim of the article is to define urban policies towards the problem of urban shrinkage presented on the example of the city of Bytom. This centre is a model example of multiple-criteria urban shrinkage, both in terms of conditionings of the phenomenon as well as its consequences. In defining the essence of the shrinkage phenomenon in this city, the importance of economic, social and spatial factors was highlighted. Further in the article, attention was paid to the issue of development trajectories of the city, stressing the role of city development in the past in defining its transformations in the future. Referring to the example of Bytom, significant barriers in rooting the governance model were pointed out, in particular. It was underlined how much the limitations of urban policies, in this case, may have a destructive impact on various urban structures.

Key words: Bytom, governance, urban policy, urban shrinkage, The Katowice Conurbation.

Wprowadzenie

Demograficzne kurczenie się miast stanowi jeden z najbardziej aktualnych problemów miast w Polsce i w Europie. Zjawisko to dotyczy wszystkich grup wielkościowych miast, w niemal wszystkich regionach Polski. Perspektywa demograficzna GUS do 2035 r. wskazuje, że proces ten będzie się pogłębiał.

Dodatkowym negatywnym aspektem jest to, że depopulacji podlegać będą także obszary formalnie wiejskie, a nawet część stref podmiejskich, w których najczęściej obserwuje się zjawiska dodatniego bilansu demograficznego, związanego głównie z suburbanizacją. W niektórych strefach podmiejskich, np. w rejonie rdzenia konurbacji katowickiej czy aglomeracji opolskiej proces ten już jest zauważalny.

Ogół problemów powodujących wyludnienie w ujęciu statystycznym oraz jego konsekwencje przyjęto określać w szerszym wymiarze jako *kurczenie się miast*. Tak też zjawisko to definiowane jest w niniejszym opracowaniu.

Powszechność zjawiska kurczenia się miast w naturalny sposób przekłada się na kwestię radzenia sobie z tym problemem w ramach prowadzonych polityk miejskich, zarówno na poziomie zarządzania (*government*), jak i szeroko pojętego współzarządzania (*governance*).

Celem opracowania jest próba zdefiniowania polityki miejskiej wobec problemu kurczenia się miasta zaprezentowana na przykładzie Bytomia. Ośrodka, który stanowi modelowy przykład wielokryterialnego kurczenia się miasta, zarówno jeśli chodzi o uwarunkowania tego zjawiska, jak i jego konsekwencje.

Autorzy naświetlają kwestię polityki miejskiej Bytomia wobec kurczenia się zarówno w świetle ogólnej teorii tego zagadnienia, jak i w nie mniejszym stopniu swojego czynnego zaangażowania w jego definiowaniu [*Shrink Smart... 2009-2012*], a także podejmowanych indywidualnych działaniach na rzecz ograniczania zjawiska.

Ujęcie takie pozwala na pełną odsłonę problemów związanych z zarządzaniem Bytomiem, którego obecna sytuacja należy prawdopodobnie do najtrudniejszych, wśród dużych miast Unii Europejskiej (100 tys.-500 tys. mieszkańców).

1. Miasta kurczące się

Większość dużych i średnich miast w Polsce w latach 1990-2012 odnotowała ubytek ludności [Kantor-Pietraga 2014]. Jak wspomniano proces ten będzie się jednak nadal pogłębiał. Analogiczna sytuacja występuje w wielu krajach europejskich czy w Stanach Zjednoczonych [Oswalt, Hatje Cantz 2006a, 2006b; Turok, Mykhnenko 2007; Grossman *et al.* 2008; Radzimski 2009; *Shrink Smart... 2009-2012*; Martinez-Fernandez *et al.* 2012].

Zjawisko kurczenia się miast w ujęciu szerszym ma co najmniej dwa podstawowe wymiary. Po pierwsze, należy odnotować kurczenie się rzeczywiście,

kiedy depopulacji w danym czasie podlega i miasto, i jego otoczenie. Drugim typem zjawiska jest natomiast kurczenie się „pozorne”, a więc sytuacja, gdzie ubytek ludności w danym mieście kompensowany jest wzrostem liczby ludności w jego otoczeniu suburbialnym [Kantor-Pietraga 2014].

Problem kurczenia się miast w szerszym wymiarze należy widzieć, jak już wspomniano, zarówno jako układ specyficznych determinant warunkujących ten proces, jak i jego wieloaspektowe konsekwencje [Krzysztofik *et al.* 2012]. Układ sprawczy w nawiązaniu do układu konsekwencji może być zbieżny, częściowo zbieżny lub rozbieżny. W tym ostatnim przypadku inne przyczyny wywołują kurczenie się miasta, inne stanowią jego konsekwencje. Na podstawie dokonanych badań miast kurczących się [Oswalt, Hatje Cantz 2006a, 2006b; *Shrink Smart...* 2009-2012], należy stwierdzić, że niemal w każdym przypadku w grupie determinant lub w grupie konsekwencji występuje więcej niż jeden atrybut.

Te można najogólniej podzielić na:

- gospodarcze,
- demograficzne,
- społeczne,
- polityczne,
- administracyjne,
- geograficzne,
- przestrzenne,
- infrastrukturalne,
- behawioralne.

W warunkach Polski po stronie determinant zdecydowanie najczęstszymi atrybutami są te o podłożu gospodarczym – związane z transformacją ekonomiczną i restrukturyzacją przemysłu oraz demograficznym – związane z konsekwencjami drugiego przejścia demograficznego [Kantor-Pietraga 2014].

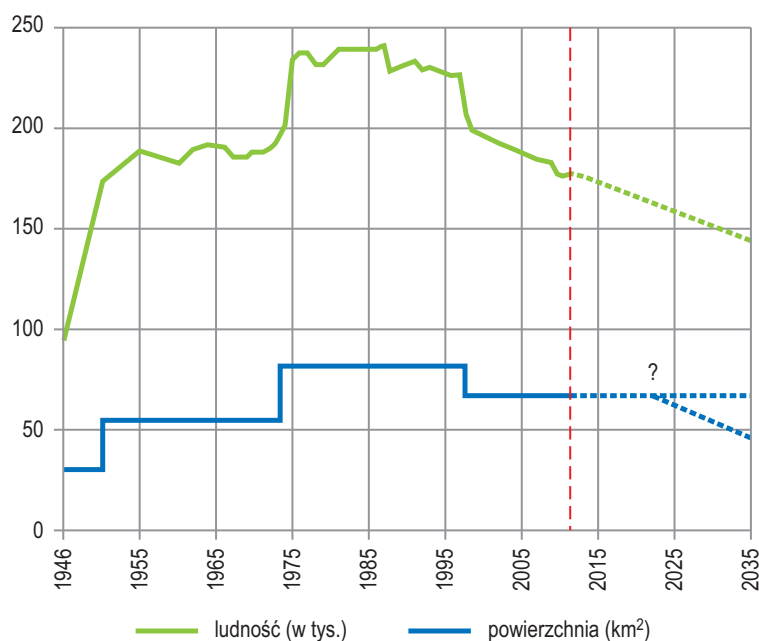
2. Bytom jako miasto kurczące się

Pierwsze symptomy kurczenia się Bytomia miały miejsce w latach 80. XX w. Związane były z okresowo nasilającymi się migracjami zewnętrznymi, powodującymi incydentalnie odnotowywany ubytek demograficzny. Drugim elementem symptomatycznym było stałe pogarszanie się i dewastacja techniczna tkanki mieszkaniowej w gęsto zaludnionej dzielnicy śródmiejskiej, z jednoczesnym brakiem wyraźnych inwestycji mieszkaniowych w innych dzielnicach (Kantor-Pietraga, Machowski 2012; Krzysztofik *et al.* 2012).

Oba czynniki nasiliły się w latach 90. XX w., jednak determinantą kluczową w definiowaniu zjawiska kurczenia się Bytomia były kwestie gospodarcze, wśród których zasadniczą była likwidacja ponad $\frac{3}{4}$ dotychczasowego potencjału przemysłowego miasta, a co wiązało się z likwidacją przede wszystkim czterech kopalń węgla kamiennego oraz jednej huty żelaza. Restrukturyzacja, związana m.in. z redukcją miejsc pracy dotknęła drugą z bytomskich hut – „Bobrek” oraz znane zakłady branży odzieżowej „Bytom”.

Narastające problemy gospodarcze, przestrzenne i demograficzne, powodowały wzrost różnorodnych problemów społecznych oraz innych gospodarczych i przestrzennych. Od lat 2000. coraz silniej zaakcentowane były problemy infrastrukturalne i polityczne. W latach 1990-2011 liczba ludności Bytomia spadła z 231,2 tys. do 176,1 tys., tj. o 23,8%. Zmniejszył się także obszar miasta w wyniku odłączenia się Radzionkowa (ryc. 1).

Miasto, które tkwiło na negatywnej, monofunkcyjnej, samowzmacniającej ścieżce od zależności [Gwosdz 2004], pogłębiało to umocowanie, ale w coraz większym negatywnym wymiarze – ilościowym i jakościowym. Jak zauważa Gwosdz [2012], Bytom jest jednym z kilku miast konurbacji katowickiej, w którym nie zaznaczyły się, jak dotąd, wyraźne procesy utrwalające wymiar postindustrialny tego ośrodka, szczególnie w sferze gospodarczej.



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności i powierzchni Bytomia w latach 1960-2012 oraz prognoza do 2035 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Sprzężone ze sobą różne atrybuty kurczenia się miasta, pozycjonowane dodatkowo na samowzmacniającej negatywnej ścieżce od zależności, niosły ze sobą wiele następstw. Wśród nich należy wymienić:

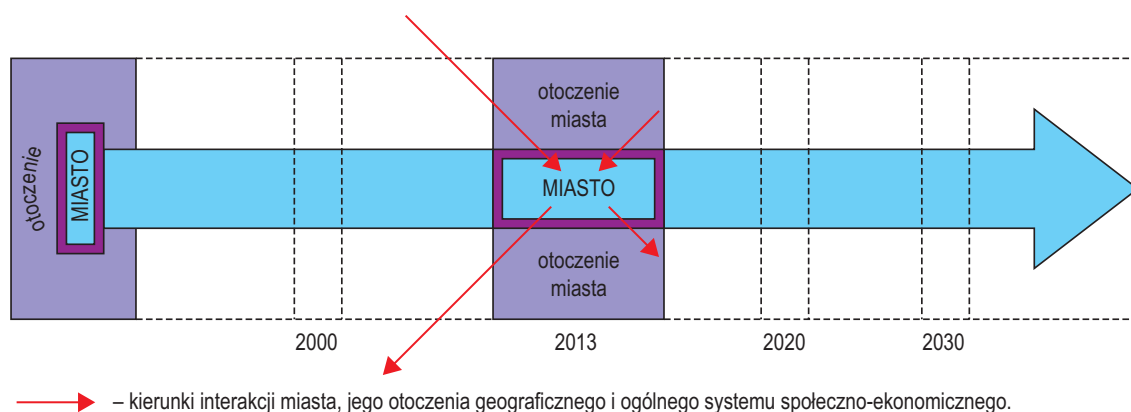
- dramatycznie duże, jak na region katowicki bezrobocie, zawsze znacznie przekraczające średnią wojewódzką (na początku 2013 r. – ponad 20%);
- bardzo negatywny wizerunek stanu przestrzennego miasta i jego percepcja – wśród przyjezdnych i znacznej części mieszkańców;
- ponad 2000 pustostanów w dzielnicy śródmiejskiej, brak nowych inwestycji gospodarczych;
- pogłębiający się zły stan techniczny zabudowy oraz jej wyburzenia jako skutek negatywnego oddziaływania KWK „Bobrek-Centrum”;
- stopniową likwidację obiektów i infrastruktury społecznej, technicznej oraz transportowej [Kantor-Pietraga, Machowski 2012].

Skala i zróżnicowanie problemów miasta rozumianych jako determinanty kurczenia się, jak i jego konsekwencje nie mają sobie równych po 2010 r., w porównaniu z żadnym innym polskim dużym miastem. Na skutek negatywnego oddziaływania eksploatacji górniczej istnieje także permanentny stan zagrożenia bytu znacznej, a przy okazji najwartościowszej z urbanistyczno-architektonicznego punktu widzenia, części dzielnicy śródmiejskiej. To zaś w przyszłości może mieć wpływ na kwestię dalszej jedności przestrzenno-administracyjnej miasta we współczesnych granicach.

3. Zarys kreowania polityki miejskiej w ośrodkach kurczących się

Wspomniane powyżej rozróżnienie typologiczne zjawiska kurczenia się miast uwzględniające typ rzeczywisty i „pozorny”, sprawia, że w istocie należy mówić o jego dwóch ścieżkach determinizmu wobec wyzwań polityki miejskiej [Rink *et al.* 2011, 2012; Verwest 2011]. Kwestią podstawową jest umocowanie założeń tej polityki w ramach problemu współzarządzania oraz współzarządzania regionalnego [Swianiewicz *et al.* 2004; Swianiewicz, 2007; Treib *et al.* 2007; Bernt *et al.* 2013). W związku z tym miasto funkcjonuje w zależnościach, gdzie:

- polityka związana z problemem kurczenia się powinna być kierowana wobec miasta i jego otoczenia lub
- polityka związana z kurczeniem się miasta powinna być skierowana wyłącznie wobec miasta, gdy otoczenie wykazuje wzrost demograficzny. W tym przypadku istnieje dysonans jednostek kontrastujących rozwojowo,



Ryc. 2. Oczekiwane w polityce miejskiej umocowanie kwestii rozwoju ośrodka kurczącego się względem atrybutów czasu i miejsca

Źródło: Opracowanie własne.

a jednocześnie sprzężonych ze sobą chociażby w ramach funkcjonalnego regionu miejskiego.

Przykładem szczególnym, omówionym już w innym miejscu [Sagan, Canowiecki, 2011] jest lokalizacja miasta w granicach rdzenia konurbacji miejskiej lub dosłownej aglomeracji policentrycznej. Geograficzna rywalizacja związana z potencjałem i hierarchia miast tak zlokalizowanych nabiera jednak nowego i szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy region miejski jest w stanie permanentnego kurczenia się [Krzysztofik, Runge 2012].

Ostatnią kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest byt miasta, jako jednostki ewoluującej w czasie. Nawiązując do koncepcji ścieżki od zależności należy rozwój miasta w ujęciu polityki miejskiej widzieć jako proces. Jest on zdeterminowany w przeszłości i ma swoje uwarunkowania związane z przyszłością. Uwaga ta dotyczy szczególnie miast kurczących się, gdzie słabe lub błędne rozpoznanie trajektorii rozwojowych miasta może powodować chybione decyzje związane z realizacją polityki miejskiej. W przypadku miast kurczących się może to mieć skutki wręcz katastrofalne. Ogół przedstawionych założeń czasoprzestrzennych prezentuje ryc. 2.

4. Bytom – rządzenie i współzarządzanie miastem kurczącym się

Bytom jest ośrodkiem stale kurczącym się od ćwierćwiecza. Tak zdefiniowany problem nie był w tym okresie celem polityki miejskiej. Jednak już w tym miejscu podkreślić należy, że cel ten stanowiły natomiast wybrane ele-

menty tego procesu. W niektórych przypadkach, takich jak założenia programu rewitalizacji dzielnicy śródmiejskiej „ReRoŚ” są wręcz narzędziem nie tylko wzorcowym, ale i modelowym, mogącym po korektach być wykorzystywanym w innych ośrodkach.

Mimo wielu sukcesów związanych z łagodzeniem następstw negatywnych zjawisk w przestrzeni miasta zabrakło w ciągu tych ponad dwóch dekad spojrzenia całościowego, które uwzględniałoby sytuacje miasta w ujęciu holistycznym i rzeczowym. Brak ten można wyjaśnić co najmniej kilkoma kluczowymi kwestiami, których część ma swoje odniesienia także w innych miastach kurczących się. Wymienić można:

- marginalizowanie problemu lub czynienie z niego swoistego tabu;
- nieuwzględnianie problemu w założeniach strategicznych rozwoju miasta (konflikt semantyczny?);
- rozpraszenie uwagi związanej z procesami kurczenia się miasta na działania punktowe lub odnoszące się do wybranej kwestii rozwojowej;
- brak współpracy w ramach lokalnego współzarządzania (*local governance*);
- indywidualny tzw. liderek (*managerial*) tryb zarządzania miastem, w związku z tym często pojawiające się decyzje o charakterze behawioralnym;
- sprzyjanie przedsięwzięciom dobrym, ale nie najlepszym w kwestii zapobiegania kurczeniu się miasta;
- nieuwzględniająca potrzeb rozwojowych organizacja urzędu miejskiego, jako centrum kreowania rozwoju miasta czy
- brak dostatecznych środków na realizację niektórych założeń polityki miejskiej.

Ogół tych czynników nałożonych na ogólnie trudną sytuację miasta powodował narastanie wielu istotnych kwestii, które nierozwiązywane od dłuższego czasu stanowiły zarzewie wewnętrznych konfliktów związanych z polityką miejską. Niejednokrotnie miały też charakter ogólnie polityczny. Potwierdzeniem tej sytuacji jest chociażby dwukrotnie przerwana kadencja urzędującego prezydenta miasta. W obu przypadkach bezpośrednią przyczyną były przesłanki związane z kurczeniem się miasta. W 1998 r. było nią odłączenie się Radzionkowa, podczas gdy w 2012 r. stanowiły ją protesty społeczne związane z reorganizacją infrastruktury szkolnictwa średniego oraz ogólnego niezadowolenia z polityki gospodarczo-społecznej miasta prowadzonej przez ówczesne władze.

Cechą charakterystyczną sposobu realizowania polityki miejskiej w Bytomiu było po 1990 r. to, że przejmujący władzę prezydenci oraz ich polityczne

zaplecze bardzo szybko monopolizowali ogół decyzji związanych z rozwojem miasta. Silna pozycja prezydenta w zarządzaniu miastem uzależniała tryb przyjmowanych rozwiązań od jego indywidualnych kwalifikacji, wiedzy, a często nawet poglądów życiowych¹.

Jeśli rozważać styl zarządzania miastem w kategoriach współzarządzania, to w nawiązaniu do typologii Di Gaetano i Stroma [2003] przyjmowało ono zawsze tryb liderek (managerial), chociaż uwzględniając istotę prowadzonej polityki model ten należy raczej widzieć w kategoriach nie współzarządzania a rządu miastem.

Taki styl zarządzania w naturalny sposób odnosił się do procesu kurczenia się miasta. W polityce miejskiej dostrzegano jego różne aspekty. Reagowano na nie. Zarówno na poziomie strategicznym, jak i operacyjnym. Jednak, tak jak już wcześniej wspomniano, była to uwaga silnie rozproszona, często reakcje były nieadekwatne do potrzeb (m.in. niektóre rozwiązania komunikacyjne) i odwrotnie w wielu kwestiach problemowych reakcja była niewystarczająca lub jej brakowało w ogóle (m.in. polityka inwestycyjna miasta).

Pewnym usprawiedliwieniem prowadzonej polityki miejskiej było nie do końca poprawne rozpoznanie strategiczne oraz przede wszystkim reakcja na zaistniały stan, a mająca swoje przełożenie w zapisach dwóch kolejnych strategii rozwojowych miasta. Problemem szczególnym było w nich przyjęcie zbyt wielu celów strategicznych. W pierwszej – aż 10, w drugiej zaś 5. Jakkolwiek ich ogólne założenia były słuszne, to w sytuacji potrzeby uruchomienia skoncentrowanych działań redukujących proces kurczenia się miasta ich liczba była zbyt duża. Mnogość celów strategicznych, a jeszcze bardziej to, że obejmowały one w zasadzie niemal wszystkie aspekty funkcjonowania miasta, stawała się także pewną furtką dla indywidualnych przekonań władz miejskich co do tego, jak powinien być kreowany wizerunek i rozwój miasta. Paleta możliwych wyborów co do prowadzonej strategii sprawiała, że liderzy mogli realizować plany rozwoju Bytomia według tych idei, które wynikały z ich indywidualnych przekonań, a nie realnych potrzeb miasta.

Istotnym problemem wynikającym ze stylu zarządzania miastem było także to, że silna pozycja prezydenta powodowała pewne naturalne ograniczenia zdolności zarządczych w jego otoczeniu politycznym oraz w wielu wydziałach

¹ Pogląd wyrażony na podstawie wywiadów z ok. 100 osobami reprezentującymi różne środowiska społeczne miasta, a odnoszący się do wszystkich osób sprawujących władzę (w ramach Projektu *Shrink Smart* i po jego zakończeniu), a także na podstawie analizy tekstów we wszystkich mediach tradycyjnych i elektronicznych.

urzędu miejskiego, a także spółek zależnych. Styl ten określić można co najwyżej jako administrowanie. W sytuacji wielu problemów miasta oczekiwany był raczej styl kreatywnego zarządzania.

Jak już wspomniano bardzo słabe były uwarunkowania do tworzenia się lokalnych układów współzarządzania. Interesariusze, którzy uczestniczyli w lokalnej polityce miejskiej byli słabi. Słabość tę należy rozumieć jako zdolność realnego oddziaływania na sytuację w mieście [Krzysztofik *et al.* 2012]. Często, zarówno jako osoby prywatne, jak i podmioty zinstytucjonalizowane, zależni byli (i są) pośrednio od władz miejskich. Innym problemem była ich duża liczba i silne wyspecjalizowanie. Niestety liczba uczestników lokalnej sceny politycznej, społecznej i gospodarczej nie miała, powtórzmy, jakiegoś istotniejszego wpływu na to, w którą stronę zmierza rozwój miasta.

Pewne zmiany w tej kwestii przyniósł dopiero rozwój mediów elektronicznych i przeniesienie debaty na temat kluczowych problemów miasta do Internetu. Narzędzie to spowodowało jednak bardziej wzmożenie uwagi rządzących na narastające problemy, niż wzmocnienie samych interesariuszy (NGO i osób prywatnych), dla których Internet był narzędziem krytyki, wyrażania poglądów i proponowania pewnych rozwiązań.

Dobrym przykładem był konflikt na osi: urząd miasta – administrator strony: www.ruinybytom.pl oraz późniejsze wykorzystanie napięcia związanego z katastrofalnym stanem technicznym wielu budynków, którego apogeum stanowiło wyburzenie monumentalnej kamienicy blisko centrum miasta (Rozbark) stanowiącej własność prywatną.

Wyraźnym przełomem w rozumieniu istoty rozwoju Bytomia, jego sytuacji, wyzwań i potrzeby redefinicji niektórych założeń strategicznych była współpraca z zespołem międzynarodowego Projektu *Shrink Smart*, który ze strony polskiej reprezentowali autorzy niniejszego opracowania. Naukowe, społeczne i polityczne zaangażowanie się członków zespołu Projektu (forum: unijne, krajowe, regionalne, lokalne), w sprawy miasta, całkowicie odmieniło sposób myślenia o Bytomiu i potrzeby jego pilnej reurbanizacji. Sens nowego spojrzenia na problemy, a w zasadzie obecnie także zagrożenia miasta podyktowała też tzw. tragedia Karbia z 2011 r., kiedy to na skutek eksploatacji górniczej trwałej dewastacji infrastrukturalnej (mieszkaniowej, technicznej, drogowej) uległa część dzielnicy Karb. Medialne naświetlenie tej tragedii oraz niezależne działania uczestników wspomnianego projektu naukowego sprawiły, że kurczenie się Bytomia po 20 latach przestało być formą publicznego tabu.

Cykl wydarzeń – wspomniana dewastacja monumentalnej kamienicy w dzielnicy Rozbark, tragedia dzielnicy Karb i jej mieszkańców, referendum i odwołanie urzędującego prezydenta miasta (2012 r.) spowodowały wzrost zainteresowania sytuacją miasta wśród mieszkańców. Nieco wzmocnili się też lokalni aktorzy reprezentujący różne podmioty NGO. Spektakularne było też to, że zdekoncentrowała się pod względem politycznym struktura władzy miejskiej i podmiotów instytucjonalnych ją reprezentujących. Nowe władze reprezentowane są obecnie przez wszystkie ugrupowania polityczne, z jednoczesną zauważalną marginalizacją rządzącej dotąd Platformy Obywatelskiej. Efekty „decentralizacji” miejskiej sceny politycznej nie przyniosły, jak dotąd, współmiernych efektów w zarządzaniu miastem. Jakkolwiek nie można też stwierdzić, że się nie pojawiły w ogóle. Część z nich – m.in. silna uwaga zwrócona na kwestie gospodarcze – nowe inwestycje na terenach pogórnich podnoszona była już wcześniej – przed referendum.

Wspomniana słabość wynikać może też z braku silnego aktora reprezentującego sferę ekonomiczną. W wielu miastach partnerem takim były i są w układach współzarządzania struktury Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz potencjał związany z nowymi dużymi inwestycjami produkcyjnymi. Niestety rozwój w tym zakresie jest w mieście dopiero na poziomie załóżkowym.

5. Bytom – wyzwania związane z zarządzaniem kurczącym się miastem

Problemem wielu współczesnych miast polskich jest słabe umocowanie w układach współzarządzania, zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym. Osobną kwestią są przywileje lub ich brak wynikające z zarządzania miastem przez osoby związane z danym ugrupowaniem politycznym – w regionie czy na poziomie władz centralnych. Niezależnie od podziałów politycznych w każdej partii istnieją grupy wpływów i nacisku. Niejednokrotnie mają one nawet charakter ponadpartyjny, a związany z konkretnym przedsięwzięciem. Wszystko to tworzy skomplikowane układy powiązań interesariuszy lokalnej sceny politycznej oraz możliwości ich skutecznego działania.

W przypadku miast kurczących się, takich jak Bytom obciążenia związane z procesem kurczenia się mają inny wymiar. Stanowią także jeden z istotniejszych elementów ograniczających skuteczne przeciwdziałanie temu zjawisku.

Bytom w tej chwili jest, jak już wspomniano, w sytuacji najtrudniejszej wśród dużych miast Polski i być może całej UE. Jego sytuacja jest wyjątkowo trudna zasadniczo z trzech powodów:

- tkwi na negatywnej, samowzmacniającej ścieżce od zależności;
- aktualna, główna stymulanta rozwoju miasta – górnictwo węglowe, jest jednocześnie największą destymulantą przemian;
- nie zaistniały bardziej wyraźne procesy zmieniające stan opisany w powyższych dwóch punktach, a szczególnie brak sukcesów na polu nowych, wielkoskalowych inwestycji gospodarczych.

Zarządzanie miastem w takiej sytuacji jest kwestią nie tylko umiejętności, politycznej empatii, lobbingu, ponadlokalnego zaangażowania. Wymaga też swoistej odwagi, której kosztem może być polityczny „niebyt” w strukturach lokalnej władzy. Obojętnie bowiem, jaką by się nie podjęło decyzję w sprawie przedsiębiorstwa, które jest stymulantą i destymulantą rozwoju jednocześnie, będzie ona z różnych względów niekorzystna. Ta kwestia była też jedną z dwóch, które zadecydowały ostatecznie o utracie stanowiska przez prezydenta miasta urzędującego do połowy 2012 r. Należy dodać, że ze względu na dynamiczny charakter oddziaływań górnictwa węglowego na różne sfery rozwoju miasta, niepodejmowanie decyzji jest mimo wszystko też decyzją.

Próba przeciwdziałania zjawisku kurczenia się Bytomia jest idea lokalizacji w jego obrębie Śląskiego Centrum Nauki (ŚCN), drugiego takiego obiektu w Polsce po Centrum Nauki” Kopernik” w Warszawie. O ile kwestia oddziaływania KWK „Bobrek-Centrum” jest w Bytomiu dość wyraźną linią podziału, o tyle Śląskie Centrum Nauki stanowi bezdyskusyjnie jeden z tych fundamentalnych elementów, który łączy wszystkich aktorów i interesariuszy sceny polityczno-społecznej miasta, począwszy od władz miejskich, na wszystkich, nawet najmniejszych organizacjach kończąc.

Problem polityczny w tym przypadku uwypuklony jest w ramach współzarządzania regionalnego w rdzeniu konurbacji katowickiej. Ponieważ planowana inwestycja ma charakter metropolitalny, silnie miastotwórczy i pozytywny wizerunkowo, jest przedmiotem zainteresowania także innych samorządów miast regionu i ich mieszkańców.

Kwestia ŚCN stanowi obecnie czytelną linię podziału między dwoma politykami regionalnymi – wspierania procesu metropolizacji i konwergencji regionalnej. W pierwszym przypadku inwestycja ta byłaby wzmocnieniem dla potencjału metropolitalnego Katowic-Chorzowa. W drugim natomiast, czynnikiem sprawczym reurbanizacji terenów problemowych w konurbacji, przez nadanie im nowego, silnego impulsu rozwojowego. Koncepcja druga za-

kłada budowę centrum nauki w układzie sieciowym, gdzie połowa potencjału zlokalizowana byłaby w Bytomiu, pozostała część w dwóch innych miastach kurczących się – Sosnowcu i Mysłowicach.

Dla Bytomia budowa centrum nauki jest obecnie jedyną czytelną szansą wyjścia z impasu, dla Sosnowca i Mysłowic byłaby bardzo silnym wsparciem w prowadzonej już aktywnie polityce wyhamowywania procesu kurczenia się.

W marcu 2013 r. koncepcją, która miała największe szanse powodzenia i co do której podjęto już pewne ustalenia, była lokalizacja Śląskiego Centrum Nauki na terenie Parku Śląskiego (dawny WPKiW), na pograniczu Chorzowa i Katowic. Park Śląski stanowi fragment pasmowego układu centrotwórczego o już relatywnie dobrze wykrystalizowanych parametrach rozwoju. Ostateczna decyzja w sprawie lokalizacji ŚCN jednak jeszcze nie zapadła.

Zakończenie

Miasta kurczące się w Polsce w ciągu 20 lat stały się istotnym kanonem procesów urbanizacyjnych. Zmiany, które następują w sferze zarządzania tymi ośrodkami, zwłaszcza po 2010 r. są lokalnie istotne. Ważne też, że zjawisko to przestało być już swoistym tabu.

Specyfika miast wyludniających się wymaga nie tylko nowego spojrzenia na zjawiska, które dzieją się w ich obrębie. Wymusza także w sferze decyzyjnej potrzebę odpowiedzialności społecznej rozumianej jako partycypacja, zaangażowanie, planowanie czy wiedza wnoszone zarówno przez władze miasta, jak i innych interesariuszy życia społeczno-ekonomicznego i politycznego. Znane są przykłady miast europejskich (np. Lipsk czy Liverpool), w których wyhamowywanie kurczenia się oparte na trybie współzarządzania pozwoliło na znaczne ograniczenia skali tego zjawiska. W przypadku Lipska wpłynęło nawet na okresowy przyrost liczby mieszkańców.

Doświadczenia polskie, mimo że krótsze w tym zakresie, też wskazują na pewne mniejsze lub większe sukcesy (Łódź, Sosnowiec). Elementem stanowiącym niewątpliwie największą barierę w ograniczaniu tego zjawiska jest w warunkach polskich istotny niestety atrybut – braku wspomnianej społecznej odpowiedzialności, który w głównej mierze stymulowany jest uwarunkowaniami politycznymi – lokalnymi i ogólnymi. Dla kurczących się miast, takich jak Bytom, pozostawanie w sferze tego typu oddziaływań jest nie tylko bardzo szkodliwe, ale stanowi na swój sposób wręcz zagrożenie ciągłości bytu, jako dużego miasta.

Literatura

- Bernt, M., Cortese, C., Couch, C., Cocks, M., Großmann, K., Haase, A., Krzysztofik, R., 2013, *How does (n't) Urban Shrinkage Get onto the Agenda? Experiences from Leipzig, Liverpool, Genoa, and Bytom*. *International Journal for Urban and Regional Research* 37, w druku.
- Di Gaetano A., Strom E., 2003, *Comparative Urban Governance. An Integrated Approach*. *Urban Affairs Review*, 38, 3, s. 356-395.
- Grossman K., Haase A., Rink D., Steinfuhrer A., 2008, *Urban Shrinkage in East-Central Europe? Benefits and Limits of a Cross-National Transfer of Research Approaches*, [w:] *Declining Cities-Developing Cities*, M. Nowak, M. Nowosielski (red.). Instytut Zachodni, Poznań, s. 77-99.
- Gwosdz K., 2004, *Ewolucja rangi miejscowości w konurbacji przemysłowej. Przypadek Górnego Śląska (1830-2000)*. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, UJ, Kraków.
- Gwosdz K., 2012, *Baza ekonomiczna i specjalizacja funkcjonalna miast konurbacji katowickiej po dwu dekadach transformacji*. *Acta Geographica Silesiana*, t. 11, s. 15-30.
- Kantor-Pietraga I., 2014, *Depopulacja miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, w druku.
- Kantor-Pietraga I., Machowski R. (red.), 2012, *Przemiany przestrzenne oraz społeczne Bytomia i jego centrum*. *Studia i materiały*, WNoZ Uniwersytet Śląski, Sosnowiec.
- Krzysztofik R., Runge J., 2012, *Bariery współzarządzania regionalnego w rdzeniu konurbacji miejskiej. Na przykładzie miasta Sosnowca*, [w:] *Miasto w dobie neoliberalnego urbanizmu*, M. Szmytkowska, I. Sagan (red.). Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 222-239.
- Krzysztofik R., Runge J., Kantor-Pietraga I., 2012, *An Introduction to Governance of Urban Shrinkage. A Case of Two Polish Cities: Bytom and Sosnowiec*. WNoZ Uniwersytet Śląski, Sosnowiec.
- Martinez-Fernandez C., Audirac I., Fol S., Cunningham-Sabot E., 2012, *Shrinking Cities: Urban Challenges of Globalization*. *International Journal of Urban and Regional Research*, 36, 2, s. 213-225.
- Oswalt P., Hatje Cantz (red.), 2006a, *Shrinking Cities*. *International Research*, t. 1, Ostfildern.
- Oswalt P., Hatje Cantz (red.), 2006b, *Shrinking Cities*. *Interventions*, t. 2, Ostfildern.
- Radzimski A., 2009, *Problem miast kurczących się na przykładzie Niemiec*. "Geografia w Szkole. Numer specjalny", s. 25-30.

- Rink D., Haase A., Großmann K., Bernt M., Couch Ch., Cocks M., Violante A., Cortese C., Calza Bini P., 2011, *How Shrinkage and Local Governance Are Interrelated across Urban Europe: a Comparative View*. Discussion paper on governance responses, www.shrinksmart.eu.
- Rink D., Rumpel P., Slach O., Cortese C., Violante A., Calza Bini P., Haase A., Mykhnenko V., Nadolu B., Couch Ch., Cocks M., Krzysztofik R., 2012, *Governance of Shrinkage. Lessons Learnt from Analysis for Urban Planning and Policy*, www.shrinksmart.eu.
- Sagan I., Canowiecki Z., 2011, *Między integracją a konkurencją. Gdańsko-Gdyński Obszar Metropolitalny*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Shrink Smart. Governance of Shrinkage in an European Context, 2009-2012*, www.shrinksmart.eu.
- Swianiewicz P., 2007, *Changing Forms of Urban Government in Central and Eastern Europe*, [w:] *Governing Cities in a Global Era Urban Innovation*, R. Hambleton, J. S. Gross (red.). Competition and Democratic Reform. Palgrave Macmillan, New York.
- Swianiewicz, P., Klimska, U., Mielczarek, A., 2004, *Liderzy miejscy w poszukiwaniu nowego modelu zarządzania rozwojem*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Treib O., Bähr H., Falkner G., 2007, *Modes of Governance: Towards a Conceptual Clarification*. *Journal of European Public Policy*, 14, 1, s. 1-20.
- Turok I., Mykhnenko V., 2007, *The Trajectories of European Cities, 1960-2005*. "Cities", t. 24, nr 3 (June), s. 165-182.
- Verwest F., 2011, *Demographic Decline and Local Government Strategies*. Eburon Publishing, Delft.